

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów”

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Posłuszeństwo Próbą 34

Błogosławione są wasze uszy . . . 37

**Zrozumienie Okupu
i Ofiary za grzech 40**

**Masowe
Zgromadzenie Żydów 45**

**Ustanowienie
Święta Przejścia 48**

Posłuszeństwo Próbą

„Bo któż poznał myśl PANA? Albo kto był Jego doradcą?”

List do Rzymian 11: 34

WYKŁAD PASTORA RUSSELLA Z 1909 ROKU



ZWINIĘTY ZWÓJ

„I widziałem w prawej ręce Tego, który siedział na tronie, zwój zapisany wewnątrz i na zewnątrz, zapieczętowany siedmioma pieczęciami. Potem zobaczyłem anioła mocnego, wołającego donośnym głosem: „Kto jest godny otworzyć księgi i zdjąć z nich pieczęcie?”. A żaden człowiek w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią, nie mógł otworzyć ksiąg ani zajrzeć do nich” (Obj. 5: 1-3, KJV).

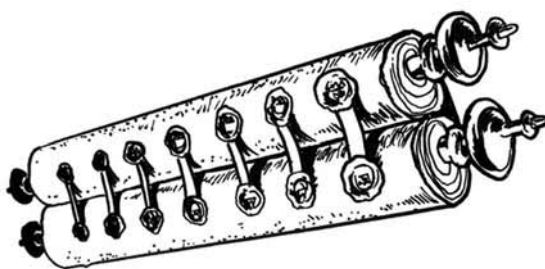


ROZWINIĘTY ZWÓJ

„I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Jesteś godny wziąć księgi i otworzyć pieczęci ich, ponieważ byłeś zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew Swoją, z każdego pokolenia i języka, i ludu, i narodu. I uczyniłeś nas Bogu naszym królami i kapłanami, i panować będziemy na ziemi” (Obj. 5: 9, 10).

W WERSECIE tytułowym mamy oświadczenie, że kiedyś nikt nie znał myśli, charakteru ani planu Boga oraz że Bóg nie uczynił nikogo Swoim powiernikiem. Nikt nie doradzał Bogu, nie kierował Nim ani nie udzielił Jemu mądrości do opracowania wielkiego planu, który Bóg realizuje. Kierujemy uwagę czytelników na fakt, że w biblijnym Objawieniu Pan opisuje tę kwestię symbolicznie, przedstawiając Boga Jehowę na tronie, a w Jego ręku zwój zapisany wewnątrz i na zewnątrz, zapieczętowany siedmioma pieczęciami. Następnie mamy oświadczenie mocnego anioła, który donośnym głosem mówi: „Kto jest

godny otworzyć księgi i zdjąć z nich pieczęcie?” Nie wiemy od jak dawna było postawione pytanie „Kto jest godny?”. Od pewnego czasu w przeszłości było wydane i zostało zrozumiane przesłanie, że Bóg ma wielki i wspaniały plan, lecz kto będzie w stanie go zrealizować? Pamiętajcie, że Jan był symbolicznie przedstawiony, iż bardzo płakał, ponieważ nikt nie okazał się godny, a wtedy przyszedł do niego anioł i powiedział: „Nie płacz, oto zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy, aby otworzyć księgi i zdjąć ich siedem pieczęci”; aby wykonać Boski Plan. Drodzy przyjaciele, zatem następnym szczegółem w tym obra-



ZWÓJ ZAPIECZĘTOWANY SIEDMIOMA
PIECZĘCIAMI

zie jest Jan spoglądający we wskazanym kierunku, „Wtedy spojrzalem, a oto pomiędzy tronem i czterema zwierzętami oraz pomiędzy starcami stał Baranek jakby zabity, mający siedem rogów i siedem oczu, które są siedmioma duchami Bożymi posłanymi na całą ziemię. I przyszedł i wziął księgę z prawej ręki Tego, który siedział na tronie. A gdy wziął księgi, czworo zwierząt i dwudziestu czterech starców upadło przed Barankiem, mając każdy z nich harfy i kielichy złote pełne wonności, którymi są modlitwy świętych”. Wynika z tego lekcja, że Ojciec niebiański zatrzymał Swoją wielki plan i cel dla Siebie. Pamiętamy, gdy przy pewnej okazji nasz Pan omawiał kwestie związane z ustanowieniem Królestwa i stwierdził, że tylko sam Ojciec zna Swoje plany, powiedział uczniom, że nie jest ich sprawą poznanie czasów i okresów, które Ojciec zachował w Swojej własnej mocy. Lecz były pewne rzeczy, które zostały objawione, a które mają być wprowadzone przez Królestwo. Nasz Pan powiedział, że kiedy On wstąpi do nieba, otrzyma Ducha Świętego, którego wyleje na nich i wówczas uczniowie będą mówić o tych rzeczach jako wyroczniach Bożych. Zatem czerpiemy lekcję od naszego wielkiego Nauczyciela oczekującego aż Ojciec uczyni wiadome i odsłoni różne etapy w Swoim planie.

Spoglądając w przeszłość z tego punktu widzenia, możemy dostrzec liczne Boskie cele, które wtedy nie mogły być poznane. Wszystko przebiegało bez zakłóceń do czasu, kiedy został stworzony człowiek; gdy szatan popełnił grzech, nastąpiło wielkie odchylenie. On z kolei sprowadził wielką pokusę na naszych pierwszych rodziców i oni także zgrzeszyli. Taki stan trwał przez wieki. Potem rozpoczął się upadek aniołów, którzy próbowali podnieść człowieka z grzechu. To może wszystkim wydawać się dziwne, że nikt w niebie ani na ziemi nie okazał się zdolny do wykonania Boskiego Planu. Tak, drodzy przyjaciele, możemy powiedzieć, że od tamtego czasu aż dotąd, Bóg mógł zupełnie usunąć ten zły stan, lecz nie uczynił tego, a szatan uczynił się przyjacielem tego świata, i widzimy całe stworzenie wzdychające pod wyrokiem. Bóg dozwolił na to wszystko. Przez ten czas Bóg cierpliwie to wszystko znosi. Źle mówiono o Jego Słowie, źle traktowano Jego Syna, a ostatecznie zabito go, chociaż poselstwo, które On przedstawiał było pełne miłości. Bóg dozwolił na panowanie grzechu i śmierci, by ujawnić różne zarysy Swojego charakteru i planu i aby wypróbować różne rodzaje Swoich stworzeń, niebiańskich i ziemskich. Wszyscy będą mieć możliwość okazania praw-

dziwego stanu swych serc. Jeśli ty i ja żywimy samolubne i niewłaściwe myśli w naszych umysłach, Pan pozwoli nam dążyć do przewyżczenia ich. „Strzeż swego serca ze wszelką pilnością, bo w nim jest źródło życia” (Przyp. 4: 23, KJV). Szatan był aniołem wysokiej rangi i poważania, lecz Bóg dużo wcześniej znał zdradziecki stan jego serca i znalazł możliwość, by to wykazać.

Postulowanie wobec Boga będzie próbą

Cały Boski plan jest objawieniem Jego charakteru. Dostrzegamy pokaz Boskiej sprawiedliwości w postępowaniu z rodzajem ludzkim. Kiedy



„WSZYSCY, KTÓRZY SĄ W GROBACH,
USŁYSZĄ GŁOS JEGO I WYJĄDĄ” JANA 5: 28, 29

Bóg powiedział: „dusza, która grzeszy, z pewnością umrze”, to zamierzył to i od tamtego czasu przez wszystkie wieki widzimy wypełnianie się tej kary. Grzech i śmierć uwidacznia się ze wszystkich stron. Następnie Bóg okazał Swoją miłość, kiedy posłał Swojego jednorodzonego Syna, aby umarł za świat. Nigdy przedtem ona nie była objawiona. On był Barankiem, który został zabity. Tylko ci, którzy patrzą na tę kwestię z Boskiego punktu widzenia, mogą ją ocenić – nikt, tylko Maluczkie Stado zostało powołane (Łuk. 12: 32). Bóg zajmuje się tylko tą klasą synów i oni doznali miłości Bożej, która przewyższa wszelkie zrozumienie i otrzymali objawienie Jego miłości dla Kościoła. Świat uważa inaczej; oni myślą, że Bóg wcale nie ma miłości i wielu umiera myśląc, że idzie do piekła mąk i obudzą się w stanie przerażenia i zapytają: Gdzie są diabły? Nie bójcie się, otrzymają odpowiedź; bądźcie spokojni, nie ma żadnych diabłów. Świat myśli, że niebiański Ojciec jest gotowy, by dręczyć ich wszystkich.

Wówczas Boska moc w połączeniu z Jego miłością zostanie okazana w zmartwychwstaniu, lecz w dziele zmartwychwstania nie jest zmanifestowana jedna tysięczna Jego mocy. Bóg objawia nie

tylko miłość, lecz On jest również sprawiedliwy i potężny. Następnie zostanie objawiona mądrość Boża. Świat dowie się o tym, co ja i wy rozumiemy obecnie, że w przyszłości wszyscy opuszczą swe groby (Jana 5: 28, 29, NKJ).

Pozwalając, by aniołowie mieli próbę, Bóg zrealizował część Swego planu i upadek człowieka stał się sposobnością do ich wypróbowania i od tego czasu Bóg dozwala na trwanie złych i grzesznych warunków, aby człowiek miał gruntowne doświadczenie z grzechem (Rzym. 7: 13). Zatem, drodzy przyjaciele, ostatecznie Bóg okaże mądrość Swego planu, najpierw sprawiedliwość, następnie miłość, potem moc i w końcu („Wszyscy, którzy są w grobach, usłyszają głos Jego i wyjdą” – Jana 5: 28,29) mądrość. To będzie ostatnią rzeczą, którą świat ujrzy. Podczas tego Wieku Ewangelii Bóg prowadzi wszystkich, którzy pragną sprawiedliwości i są chętni czynić Boską wolę wielkiego Odkupiciela i Życiodawcy, aby mogli być usprawiedliwieni, uświęceni, a następnie wyzwoleni przez Niego. Było to przywilejem podczas mijającego Wieku, kiedy Pan zajmował się szczególnie Kościołem. Zatem radujmy się z tego, co nasz Bóg objawił w odniesieniu do Świętych. Apostoł Piotr mówi: „Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam [Kościołowi] są darowane, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury, uchodząc przed skażeniem, które jest w świecie, przez pożądlivość” (2 Piotra 1: 4, KJV).

Co zrobił Kościół, by stać się współdziedzicami z Jezusem Chrystusem? Nic. Oni nie mogli uczynić nic z samych siebie, to wypływa z łaski, miłosierdzia, miłości i litości Boga. My coraz bardziej powinniśmy dostosowywać się do obrazu Jego Syna, naszego wielkiego Odkupiciela. Następnie Apostoł powiedział do Kościoła: widzicie powołanie wasze, wszyscy zostaliście powołani w jednej nadziei waszego powołania. Czy myślicie, że Pan nie wypróbował wszystkich z tych Świętych? Tak jak pewne jest, że wszyscy z nas, z ziemskiego powołania, staliśmy się

Jego uczniami, tak wszyscy będziemy musieli przejść pewne próby. Jakie to są próby? One mają dowieść naszej lojalności wobec Niego; posłuszeństwa. Jak był próbowany Adam? Nie przez owoc, nie przez to ile zjadł owoców, lecz to jego posłuszeństwo, jego lojalność była próbowana. Pan Bóg nakazał człowiekowi, mówiąc: „Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz” (1 Moj. 2: 17).



“ALBOWIEM DNIA, KTÓREGO JEŚĆ BĘDZIESZ Z NIEGO, ŚMIERCIĄ UMRZESZ” 1 MOJŻ. 2:17

umrzesz” (1 Moj. 2: 17). Pod jakim względem Bóg będzie nas próbował? – pod względem lojalności. Ta kwestia posłuszeństwa pojawia się przed nami w różnych formach, na sto różnych sposobów. On dozwala, by przychodziły na nas rzeczy, które krzyżują naszą wolę. Jak my je odbieramy? Czy jesteśmy przez nie właściwie wyćwiczeni? Czy jesteśmy ulegli? Czy rezygnujemy, mówiąc, niech się stanie wola Pana? Powinniśmy być ulegli. Każdego dnia Boska wola powinna coraz bardziej wchodzić do naszych serc, ponieważ próba zawsze będzie dotyczyła miłości. Ufam, że wszyscy będziemy mieć tę cześć, która boi się zgrzeszyć przeciwko Boskiej Woli; jest to obawa zrodzona z miłości, a nie

strach, że Bóg zamierza wiecznie nas karać. Jeśli zdarzy się, że coś splami nasz charakter, udajmy się do naszego wielkiego Oczyszciciela.

Słońce mojej duszy, niech żadna ziemska chmura nie zasłoni Cię przed oczyma Twego sługi. Wszelkie plamy, których nie usuwamy, są chmurą powstałą na ziemi i jeśli nie oczyszczamy się z tych plam, musimy przechodzić przez dokładne oczyszczanie naszych charakterów w celu usunięcia ich. Znajdujemy się w czasie próbowania i chcemy być wierni, by otrzymać miejsce w Królestwie. Ten, który nas powołał jest wierny i On obiecał pomagać nam w tym dziele. Pan próbuje nas, by wiedzieć do jakiego stopnia miłujemy Go z całego serca, umysłu, duszy i siły. Dlatego „Strzeż swego serca ze wszelką pilnością, bo z niego życie pochodzi”.

BS '12, 34-36



Błogosławione są wasze uszy

*„Ale oczy wasze błogosławione, że widzą,
i uszy wasze, że słyszą.”*

Ew. Mateusza 13: 16

WYKŁAD WYGŁOSZONY PRZEZ PASTORA RUSSELLA W 1907 ROKU



DRODZY Przyjaciele: Nie muszę wam mówić, jak wielką przyjemność sprawia mi przebywanie z wami dziś rano. Moje serce jest razem z wami od kilku dni. Myślałem o waszym przyjeździe tutaj na konwencję oraz o przyjemnych chwilach, jakie tutaj przeżywacie, pamiętam o was w modlitwach i mam nadzieję, że wy wszyscy pamiętaliście również o mnie.

Cieszę się, widząc tutaj tak wiele osób. Zanim tutaj przybyłem, to pewien brat, kiedy zobaczył przygotowany program, powiedział: „Bracie Russell, przyjaciele będą bardzo zmęczeni, każda część programu jest przepełniona. Dobrze, odpowiedziałem: „Bracie, przewiduję, że nie wszyscy będą w stanie być na sali wykładowej; oni będą musieli się zmieniać i tym sposobem, być może, cierpliwość ich wszystkich nie będzie próbowana”. Zatem widzicie drodzy przyjaciele, że po tym wszystkim nie jestem bardzo zawiedziony.

Mam nadzieję, że obecnie będziecie przeżywać bardzo szczęśliwe chwile – rzeczywiście, gdy patrzę na wasze twarze, to wiem, że już doświadczacie przyjemnych chwil. Wydaje mi się, że ci, którzy są w Prawdzie, ci, którzy dochodzą do zrozumienia tego, co my rozumiemy, przynajmniej w pewnej mierze z długości i szerokości, wysokości i głębokości wspaniałego planu naszego niebiańskiego Ojca, nie mogą powstrzymać się od radości. Nie może być inaczej! Niezależnie od tego, co może się stać, mamy zapewnienie Pańskiego Słowa, że wszystkie rzeczy współdziałają dla dobra tych, którzy miłują Boga, dla powołanych zgodnie z Jego postanowieniem (Rzym. 8: 28). Jeśli zapytamy samych siebie, jakie są najlepsze dowody na to, że jesteśmy wśród powołanych, to odpowiemy, że jednym z najlepszych dowodów jest to, że usłyszeliśmy. Wy, którzy usłyszeliście, na pewno zostaliście powołani. Gdy będziecie mówić do głuchej osoby to zauważycie, że ona nie odpowiada, ona nie rozumie; lecz kiedy mówicie do kogoś, kto daje dowody, że słyszy, rozumie i odpowiada, wtedy dostrzegacie, że ma słyszące uszy. I tak, kiedy jest wydawane Boskie posłannictwo, ci, którzy mają uszy do słuchania, mogą je usłyszeć. Pamiętajcie, że nasz Pan podczas Swej

pierwszej obecności powiedział do pewnych osób: „Oczy wasze błogosławione, że widzą i uszy wasze, że słyszą; bo zaprawdę powiadam wam, że wielu proroków i sprawiedliwych żądało widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli”.

Żyjemy w okresie Żniwa Wieku Ewangelii, w czasie, kiedy dzieją się szczególne rzeczy, w czasie kiedy nasz drogi Odkupiciel ogłasza o Swej obecności, kiedy ci, którzy usłyszeli Jego pukanie za pośrednictwem proroczego Słowa – ci, którzy usłyszeli i otwarli swoje oczy, te panny, które powstały i oczyściły swoje lampy, ci, którzy uświadomili sobie sytuację, którzy usłyszeli głos Pana opowiadającego pokój i zdali sobie sprawę z wypełnienia się Jego obietnicy, że w czasie Jego drugiego przyjścia, dla tych, którzy będą gotowi, którzy będą oczekiwać, którzy będą czujni, jako wierni słudzy, Pan przygotowuje się i będzie ich sługą oraz sprawi, że oni zasiądą do duchowego pokarmu, a Pan wyjdzie, aby im służyć – oni obecnie radują się z tych wspaniałych przywilejów. Drodzy przyjaciele, to, co wy i ja obecnie słyszymy, to, co wy i ja widzimy i co wielu zrozumiało z Boskiego planu, to, co dostrzegamy z wielkiego Boskiego zarządzenia dla nielicznych, którzy są uczestnikami Boskiej natury, jest to o wiele więcej, niż kiedykolwiek przypuszczaliśmy, o wiele więcej, niż nasze serce kiedykolwiek myślało i niż umysł był w stanie zrozumieć, że kiedy zaczynamy dostrzegać to, co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują, nasze serca są ogarnięte entuzjazmem i pytamy samych siebie: „Kto przygotował tę ucztę, jeśli nie Sam Mistrz? Skąd wyszło to posłannictwo? Jak to się stało, że przez osiemnaście stuleci my i nasi ojcowie oraz ich ojcowie nie wiedzieli, że takie rzeczy znajdowały się w błogosławionym Słowie?”. One były tam cały czas; my nie mamy nowej Biblii, lecz, drodzy przyjaciele, my mamy światło i błogosławieństwo, które nasz obecny Pan udziela nam z Jego Słowa i to jest to, co daje naszym oczom błogosławieństwo. Błogosławione są nasze oczy, ponieważ widzimy i błogosławione nasze uszy, ponieważ słyszymy Jego Słowo w związku ze wszystkimi tymi rzeczami głoszącymi nam pokój

i ukazującymi nam drogę, którą powinniśmy podążać i jakże wielką radość to wniosło w wasze życie oraz w moje życie! Co to oznacza, że wy byliście w stanie dostrzec oraz mogliście usłyszeć, podczas gdy wszyscy wokół was, pomimo tego, że niektórzy z nich wydają się miłymi ludźmi i niektórzy są bardzo dobrymi ludźmi, lecz oni nie usłyszeli? Co na to powiemy? Powiemy: „Oczy wasze błogosławione, że widzą i uszy wasze, że słyszą”. I rzeczywiście, ci z was, którzy zobaczyli i usłyszeli, z doświadczenia wiedzą w swych sercach, że to jest takie błogosławieństwo, którego nigdy wcześniej nie doświadczyli w swym chrześcijańskim życiu – nieważne, czy ono trwało kilka dni, czy dwadzieścia lat. W tej sali niewątpliwie jest wiele osób, które były chrześcijanami od dwudziestu lat, zanim otrzymały błogosławieństwo Teraźniejszej Prawdy i jestem pewien, że wyrażę uczucia każdego z nich, gdy powiem, że całego ich przeszłego doświadczenia w żadnej mierze nie można porównać z jednym dniem obecnego czasu, z obecną radością.

Zatem drodzy bracia i siostry, jaki to powinno mieć wpływ na nasze serca? Czy mamy być nadęci, jakbyśmy my uczynili ten plan, jak gdyby on był naszego autorstwa, jakbyśmy mieli na niego patent i moglibyśmy sprzedawać go innym? Nie, w żadnym razie! On należy do Pana. Jesteśmy błogosławieni przez poznanie go i chcielibyśmy widzieć, jak to samo błogosławieństwo rozszerza się na wszystkich innych. Współczujemy tym, którzy nie potrafią go dostrzec i tym, którzy nie mogą go usłyszeć; posiadając to zrozumienie, jakie mamy, daliśmy im wzrok i słyszące uszy wiedząc, że w Boskim właściwym czasie Pan dostarczył oleju tym pannom, które kiedyś o niego prosiły, lecz udzielenie go nie jest w naszej mocy. Pan ustanowił środki, przez które wszyscy otrzymali olej Ducha Świętego, którym Jezus lecząc głuchoniemego (Mar. 7: 31-37) uzdolnił ich do zrozumienia Teraźniejszej Prawdy i osiągnięcia z Pańską pomocą stanowiska wśród Oblubienicy lub Druhen; warunki i okoliczności są jasno określone i nie można uzyskać tego stanowiska na żadnych innych warunkach. Bóg zaplanował całe powołanie i jego warunki są takie: wszyscy muszą być zupełnie poświęceni Panu. I dlatego, kiedy spotykam niektórych drogich przyjaciół pytających o te warunki, którzy mówią:



**JEZUS UZDRAWIAJĄCY
GŁUCHONIEMEGO MAR. 7:31-37**

„Tak, jestem tym bardzo zainteresowany i chcę więcej wiedzieć na ten temat, zacząłem studiować te kwestie i okazuje się, że nie mogę dostrzec tego samego, co wy widzicie”, mówię do nich: „Mój bracie, zacznij od właściwego miejsca, nie będzie żadnego pożytku ze studiowania, jeśli będziesz się spodziewać, że zrozumiesz tylko na podstawie studiowania; studiowanie jest potrzebne, lecz zanim twoje studiowanie będzie skuteczne, powinieneś dokonać zupełnego poświęcenia się Panu – poświęcenia z całego serca, aż do śmierci”. To takim i tylko takim Pan obiecał, że będą widzieć, że usłyszają, że ocenią i zrozumieją.

Uważam, że jeżeli obecnie jest wśród nas ktoś, kto nie dokonał zupełnego poświęcenia samego siebie i kto pragnie wglądać w te rzeczy, tak jak powiedział jeden brat podczas ostatniej konwencji w tym mieście: „Ja nie mogę powiedzieć, że w pełni jestem z wami bratem; słyszę jak zwracacie się do siebie „bracie” i „siostrzo” i nie mogę w pełni nazwać się bratem, lecz odkąd moja żona jest jedną z was, a ja jestem baptystycznym duchownym i jej mężem, to sądzę, że mogę nazywać siebie „szwagrem” – jeśli tutaj jest ktoś taki, to możemy powiedzieć, że chociaż jesteśmy zadowoleni, że mamy na sali szwagra, to jeśli są tutaj tacy szwagrowie, chcemy im powiedzieć, żeby nie spodzie-

wali się, iż rozumieją głębokie sprawy Boże, zanim nie staną się w pełni braćmi w Panu. Nie ma innej drogi; to nie znaczy, że stając się w pełni braćmi, dostaniecie się pod jarzmo niewoli, ponieważ my nie mamy jarzma niewoli; Syn uczynił nas wolnymi i wszyscy z nas chcą pozostać wolni. To jest duch, którego mamy, to jest duch, którym zostaliśmy spłodzeni, to jest duch Prawdy, o którym nasz drogi Odkupiciel powiedział, „Poznaście prawdę, a prawda was wyzwolodzi”. Zatem im więcej otrzymujecie Prawdy, tym bardziej w rzeczywistości stajecie się wolni.

Lecz pozwólcie mi powiedzieć, występuje duża różnica pomiędzy byciem rzeczywiście wolnym a spornym. My nie chcemy być wojującymi, lecz pragniemy stać się prawdziwie wolni. Połóżmy nacisk tam, gdzie się należy; na ile to możliwe, pragniemy odczuwać sympatię dla każdej osoby i żyć pokojowo ze wszystkimi ludźmi, na ile to zależy od nas i jeśli są z nami jacyś szwagrowie, chcemy

być z nimi w pokoju i nie chcemy ich zniechęcać, lecz pragniemy im przekazywać prostą prawdę, tak jak chcielibyśmy, aby w podobnych okolicznościach oni powiedzieli ją nam, że nie mogą poznać głębokich spraw Bożych, jeśli nie będą spłodzeni z Ducha Świętego [podczas Wysokiego Powołania] oraz że nie możecie zostać spłodzeni z Ducha Świętego, zanim przede wszystkim nie będziecie zupełnie poświęceni, po tym jak uwierzyliście. Najpierw przychodzi wiara, jako podstawa wszystkiego, zanim w ogóle będziemy nadawać się do przyjęcia przez Boga;



„CHODŹCIE W ŚWIATŁOŚCI” – 1 JANA 1: 7

następnie, jak mówi Apostoł, podstawa tej wiary, która usprawiedliwia nas w Boskich oczach, okrywa nas jak szatą sprawiedliwości i czyni nas godnymi, by przyjść przed Pana i być przez Niego przyjęci, przez ofiarę Jezusa. Wówczas, na podstawie tej wiary, na podstawie tego usprawiedliwienia, przedstawiamy nasze ciała, jak Apostoł mówi, „żywymi ofiarami, świętymi i godnymi przyjęcia przed Bogiem, to jest naszą rozumną służbę” (Rzym. 12: 1, KJV). Nasz Bóg ma taką rozsądną drogę; wszystko, co wiąże się z Jego zarządzeniem, jest rozsądne, piękne i wielkie. Zatem, gdy poddajemy się Jego mocy, to dostrzegamy, że On zajmuje się nami jak braćmi. Jak łaskawy jest Boski porządek! Następnie On oddaje tę sprawę w nasze własne ręce i mówi: Ty już okazałeś, że jesteś poświęcony aż do śmierci, lecz Ja pozostawię tę sprawę w twoich rękach, ty masz mieć nad nią kontrolę i możesz zawrócić z drogi, jeśli zechcesz. A ci, drodzy bracia, którzy mają właściwego ducha, nie chcą się wycofać; oni chcą być Jego, chcą być czyści aż do końca; oni chcą należeć do Niego poza zasłoną w chwale, czci i nieśmiertelności oraz we wspaniałych rzeczach, które Bóg przygotował dla tych, którzy Jego miłują – dla tych, którzy umiłowali Go nie miłością w zwykłym znaczeniu, nie miłością samolubną, jaką ludzie przejawiają czasem wobec swych dzieci, kotów czy psów lub czegokolwiek innego, lecz miłością wpajaną przez Pismo Święte – miłością Bożą, która przewyższa wszelkie zrozumienie, która jest głęboka i szeroka oraz wspaniałomyślna, co Apostoł podkreśla gdy mówi: „Owocami ducha są: cichość, łagodność, cierpliwość, długie znoszenie, braterska uprzejmość, miłość”. Są to zalety serca, które czynią nas coraz bardziej przy-

jemnymi przed Panem i dostosowują oraz przygotowują nas do Jego obecności oraz do dzieła, do którego On nas zaprosił.

Zatem zauważmy, że powinniśmy mieć tę miłość, nie miłość samolubną, by „chodzić w światłości” (1 Jana 1: 7), lecz wielkoduszną miłość, miłość, która jest skłonna wyrzec się i ofiarować siebie oraz każdą ziemską rzecz, zgodnie z wolą Boga, a nie z zachcianką jakiejś innej osoby lub czyjegoś poglądu, lecz zgodnie z naszym sumieniem, kierowanym przez Słowo Boże. Bóg uznaje tę indywidualność, tę

osobowość i czyni was odpowiedzialnymi za samych siebie. Jesteście szafarzami waszych talentów, waszego czasu, waszych dóbr, tak jak ja jestem szafarzem moich, i każdy z was zda sprawozdanie za siebie. Wy nie zdajecie sprawozdania jako zgromadzenie ani jako rodzina, zdajecie sprawozdanie indywidualnie. Tak, pragniemy to zachować w umyśle, drodzy przyjaciele, że nasze żony czy mężowie, nasi rodzice lub nasze dzieci, nie wprowadzą nas do Królestwa, każdy zda sprawozdanie za siebie. Tak więc zachowujmy ten związek z Panem oraz tę osobistą wolność, a także tę osobistą niewolę. Jesteśmy niewolnikami Jezusa Chrystusa, jak mówi Apostoł, zobowiązanymi do czynienia Jego woli, zobowiązanymi do czynienia jej aż do śmierci; to jest nasze przymierze i jesteśmy z tego zadowoleni. Nawet nie myślimy o wycofaniu się. Ktoś pyta: Jaka jest wasza zapłata? Tak, żaden niewolnik nigdy nie był opłacany, tak jak my jesteśmy opłacani, drodzy przyjaciele – mając w obecnym czasie obietnicę teraźniejszego życia, a także obietnicę życia przyszłego. Tak, mówi świat, wy chrześcijanie, przechodzicie wiele prześladowań, trudności i udręk, a proporcjonalnie do tego, jak wiernie postępujecie na tej, jak ją nazywacie, wąskiej drodze, macie liczne kłopoty. Musimy to przyznać; niewątpliwie tak jest. Każdy, kto będzie pobożnie żyć, będzie prześladowany; mamy na ten temat Pańskie Słowo; nie chcemy zaprzeczać Prawdzie (2 Tym. 3: 12).

Lecz co mamy w dodatku do tego? Mamy to, czego cały świat szuka i nie znajduje; mamy chwałę w naszych sercach oraz pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, który rządzi

w naszych sercach, panuje nad nimi oraz błogosławi je, tak, że jesteśmy najszczęśliwsi ludźmi na świecie. To jest zgodne z naszym doświadczeniem, że najszczęśliwszym ludźmi na świecie jest lud w Teraźniejszej Prawdzie. Nie znam innych, równie szczęśliwych ludzi; dostrzeżecie to na ich twarzach oraz we wszystkim, co jest z nimi związane; i to coraz bardziej postępuje. Z zadowoleniem mówię wam, że kiedy spotykam lud Pana, jak to czynię co tydzień, a czasami jak dzisiaj w tym mieście, innym razem w Ohio, jeszcze innym w Illinois, w Pensylwanii i w innych miastach, spotykając ich w różnych miejscach, a czasem po raz drugi, trzeci, czwarty i piąty – zauważam ich wzrost w łasce i to jest to, czego powinniśmy oczekiwać. Mówię wam, drodzy przyjaciele, że właśnie po to jest Prawda. Bóg nie dał nam Prawdy tylko po to, abyśmy mogli więcej dowiedzieć się o Nim i o Jego planie, niż inni ludzie. Prawda została dana, aby uświęcać, aby oddzielać i aby czynić nas całkowicie należącymi do Pana. A jeśli Prawda nie ma takiego działania na wasze serce i umysł, to ona nie wywiera zamierzonego rezultatu. My wszyscy również jesteśmy w niebezpieczeństwie. Tak jak błogosławionym przywilejem było dojście do poznania Prawdy i to światło miało na celu uświęcać, to powinniśmy również pamiętać, że jeśli nie będziemy trwać w świetle i postępować w świetle oraz nie będziemy wierni światłu i nie będziemy dobrymi żołnierzami Pana Jezusa Chrystusa, to będziemy w niebezpieczeństwie utraty tego światła.

Ta utrata jest stopniowa; na początku ona jest tak nieznaczna, że prawie jej nie zauważamy; prawdopodobnie Pan dozwolił na to, by przeciwnik sprowadził silne złudzenie lub słabe złudzenie, które wydaje się silne, abyśmy stracili wszystko, co mogliśmy mieć i abyśmy zostali wprowadzeni w błąd tego złoźnika, jak to określa Pismo Święte. Lecz Pan obiecał i pamiętamy Jego Słowo, że On nie dopuści, aby ci, którzy są wierni, byli kuszeni bardziej, niż są w stanie znieść, ponieważ Pan zna tych, którzy są Jego, podobnie jak wie, którzy nie są Jego (1 Kor. 10: 13). On nie tylko wie, którzy są gorący i którzy są zimni, lecz także wie, którzy są letni. A teraz, jak Pan oceni ciebie i mnie? To jest ważne pytanie dla nas. Przygotowujemy się do wielkiej Uczty, do wielkiej Konwencji, o której Pan nam powiedział i całe nasze życie powinno być kształtowane zgodnie z tym, od kiedy uświadamiamy sobie Prawdę. Jak postępuje dzieło łaski? Z zadowoleniem powiem, że w ogólny sposób ono postępuje pomyślnie. Ufam, że każdy z was może powiedzieć: „Tak, w moim sercu dzieło łaski postępuje łaskawie”. Mamy nadzieję, że za rok o tym czasie, to będzie bardziej prawdziwe niż jest dzisiaj oraz że wy nadal będziecie podążać z łaski w łaskę, z wiedzy w wiedzę i z chwały w chwałę. (Obie spłodzone z ducha klasy, zostały uwielbione do duchowej natury. Lud Boży, który obecnie pozostaje na ziemi, znajduje się w przygotowaniu do Wieku Tysiąclecia, jako ziemskie klasy, kiedy będą pomagać światu w osiągnięciu doskonałości podczas 1000 lat restytucji).

BS '12, 36-39



Zrozumienie Okupu i Ofiary za Grzech

„Jezus Chrystus, który dał Samego Siebie na okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” – 1 Tym. 2: 5, 6, NP.

„A tak wchodzić będzie Aaron do świątynicy, z cielcem na ofiarę za grzech” – 3 Mojżeszowa 16: 3



Cena okupu – wartościową rzeczą

„Cena okupu odnosi się do samej wartościowej rzeczy, mianowicie, do krwi lub śmierci Chrystusa – cena okupu jest wystarczająca do zapłacenia kary za jednego członka ludzkiej rodziny lub za wszystkich, w zależności od tego, jak zostanie użyta”.

Okup: Odzyskanie człowieka i odkupienie

Dzieło okupu dostrzega kwestię odzyskania człowieka z grzechu i śmierci jako kupno – Odkupienie. Podstawą tej myśli jest Boskie Prawo: „oko

za oko, ząb za ząb, życie człowieka za życie człowieka” (5 Moj. 19: 21, KJV). Adam i cały jego ród liczący prawie 40 miliardów istnień, znajduje się w okropnej rozpaczli z powodu grzechu i kary za niego. Bóg zapewnił odzyskanie przez proces Okupu – przez kupienie ich z upadłego stanu.

Odkupienie: a nie okup za każdego człowieka

Naturalnie, naszą pierwszą myślą byłoby, że odkupienie lub nabycie ponownie prawa do życia ludzkości znaczyłoby, że każdy członek rodu Adama



**„OKO TWOJE NIE ULITUJE SIĘ;
ŻYCIE ZA ŻYCIE” 5 Moj. 19: 21**

musi być kupiony przez życie innej osoby, świętej, niewinnej, doskonałej; lecz wglądając głęboko w Boski Plan odkrywamy, że tylko jeden człowiek był próbowany przed Boskim Sądem – mianowicie Ojciec Adam; że tylko Adam został skazany na śmierć; i że wszyscy z jego potomstwa weszli w stan śmierci nie z powodu ich indywidualnej próby i śmierci, lecz po prostu dlatego, że Adam, nie zdolawszy zachować doskonałości, nie był w stanie dać swoim dzieciom więcej życia lub praw, niż sam posiadał. Zatem dziedzicność obowiązuje tutaj od ponad sześciu tysięcy lat, jakie minęły od czasu wyroku na Ojca Adama aż dotąd.

Dostrzegamy tutaj wspaniały ekonomiczny zarys związany z Boskim Planem. Bóg nie pozwolił na to, by więcej niż jeden członek ludzkiego rodu był próbowany, osądzony i skazany na śmierć; ponieważ Jego zamiarem od początku było, aby ofiara jednego życia odkupiła całą ludzką rodzinę. Przez jednego człowieka powstał cały ten problem; przez innego człowieka cały problem zostanie naprawiony. Wskazuje na to Apostoł, mówiąc: „Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą – ale każdy w swoim rzedzie” (1 Kor. 15: 21-23).

Życie Jezusa Odkupuje Cały Ludzki Ród

Z tego dostrzegamy wartość śmierci Jezusa – że ona była nie tylko za Adama, lecz obejmowała całe jego potomstwo. Zauważamy także, jak niezbędne było, aby Jezus był „święty, niewinny, niepokalany i odłączony od grzeszników”; w przeciwnym razie, po-

dobnie jak reszta ludzkości, znajdowałby się pod Boskim wyrokiem śmierci. Ponieważ wszyscy z rodu Adama byli objęci grzechem i wyrokiem, trzeba było znaleźć kogoś z zewnątrz, aby stał się Odkupicielem świata. Ten przybysz z zewnątrz czy to anioł, czy cherubin, czy też Sam wielki archanioł Michał, Logos, musiał zamienić naturę duchową na ludzką naturę, aby stać się równoważną ceną – Okupem za pierwszego człowieka.

Logos opuścił niebo

To nie Bóg zgrzeszył, tak więc śmierć Boga nie mogła odkupić. Nie zgrzeszył cherubin, zatem śmierć cherubina nie mogła odkupić. To człowiek zgrzeszył i okup za niego musiał zostać dostarczony przez śmierć człowieka. To dla tej przyczyny wielki Logos (Słowo), aby zrealizować Boski Plan odkupienia człowieka, opuścił chwałę, którą miał u Ojca, zanim powstał świat, poniżył Samego Siebie i stał się człowiekiem, „został uczyniony trochę niższym niż aniołowie, w celu ucierpienia śmierci, ukoronowany chwałą i czią (doskonałością ludzkiej natury); aby z łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka” (Żyd. 2: 9, 14,16-18).

Cena okupu i dzieło okupu

Jeśli jasno określiliśmy czym jest okup oraz że Jezus był Jedynym nadającym się na Okup za ojca Adama, naszym następnym punktem jest wykazanie na podstawie Biblii, że On dał Samego Siebie, jako okup. Na ten temat mamy słowa Samego Jezusa (Mat. 20: 28), a także świadectwo Apostoła



OFIAROWANIE CIELCA

Pawła: „Człowiek Chrystus Jezus, który dał Samego Siebie na okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2: 6, NP). To dowodzi, że danie wartości wystarczającej do kupienia Adama i całego jego rodu zostało dokonane przez śmierć Jezusa na Kalwarii.

Cena okupu a dzieło okupu

Dzieło odkupienia Adama i jego rodu to znacznie więcej, niż tylko dostarczenie ceny okupu. Myśl związana ze słowem okup wychodzi poza zwykłe danie i przyjęcie ceny. To obejmuje odzyskanie Adama i jego rodu z mocy grzechu i śmierci. Jest oczywiste, że to dzieło nie zostało jeszcze dokonane; rzeczywiście, ono zaledwie się rozpoczęło. Jak dotąd, jedyną dyspozycją wobec okupu, zasługi, było przypisanie jej za Kościół i to jedynie przez wiarę, gdy był on na ziemi. Obecnie Kościół jest uwielbiony w niebie i jest zupełnie wyzwolony z grzechu i śmierci. Członkowie tego ciała Chrystusa mają wielkie dzieło do wykonania, które będzie wymagało całego tysiąca lat Mesjańskiego Królestwa, aby odkupić, wyzwolić, uwolnić z mocy grzechu i śmierci Adama i wszystkie jego dzieci, wszystkich pozostałych z ludzkości.

Cena Okupu dla Sprawiedliwości

Nie ma żadnej trudności, jeśli chodzi o cenę okupu; ponieważ ta cena od ponad dziewiętnastu stuleci znajduje się w rękach Boskiej Sprawiedliwości. Ona nie została zastosowana dla zbawienia świata, lecz jak dotąd została jedynie użyta do przykrycia Kościoła, który był powołany ze świata w minionych latach Wieku Ewangelii. Zpełne ukończenie dzieła okupu będzie obejmować to, o czym Biblia mówi w słowach: „Z mocy grobu odkupię ich” (Ozeasza 13: 14). Dzieło okupu nie będzie zupełnie zakończone, dopóki ostatni członek ludzkiego rodu nie zostanie uwolniony z mocy grobu; ponieważ nadal będzie dokonywane wielkie dzieło zmartwychwstawania – powstawania z umysłowej, moralnej, fizycznej i religijnej niedoskonałości do pełnego obrazu i podobieństwa Bożego, utraconego przez nieposłuszeństwo Adama i odkupionego przez drogocenną krew na Kalwarii.

Ofiara za grzech różni się

Z myślą o okupie w naszych umysłach, obecnie przeanalizujemy kwestię ofiary za grzech, pamiętając o tym, że te dwa tematy są oddzielne i różne. Ofiara za grzech pokazuje jak cena okupu jest stosowana i czyni ją skuteczną do skreślenia grzechów całego świata. Ofiara za grzech nie wymaga tak długiego czasu do swego dokonania jak okup.

Cena okupu – ofiary pojednania

Typiczne Ofiary za grzech w izraelskim Dniu Pojednania ukazują nam tę samą ofiarę Jezusa, która stanowi cenę okupu, lecz jest to różny obraz, ponieważ on ukazuje, jak Bóg używa zasługi Chrystusa do usunięcia ludzkich grzechów. Ten ostat-



PO WNIEBOWSTĄPIENIU JEZUSA
ROZPOCZĘŁA SIĘ OFIARA KOŚCIOŁA

ni pogląd był zobrazowany w tym zarysie Prawa Mojżeszowego, który ustanawiał Dzień Pojednania. Ofiary za grzech były jego głównym zarysem w dwóch częściach. Pierwszą lub główną częścią był cielec, który był składany przez samego kapłana, a jego krew była zastosowana za rodzinę kapłana oraz za jego pokolenie (3 Moj. 16: 11-14). Tutaj mamy przedstawioną śmierć Jezusa oraz pierwsze przypisanie Jego zasługi za Kościół.

Kościół Pierworodnych

Ten Kościół Pierworodnych składa się z dwóch klas. Pierwszą jest klasa kapłańska, która podobnie jak Najwyższy Kapłan, jest szczególnie oddana Bogu i Jego służbie, która przedstawia swoje ciała żywymi ofiarami, „świętymi i godnymi przyjęcia przez Boga, ich rozumną służbę” (Rzym. 12: 1, KJV). W typie oni byli zobrazowani zarówno przez synów Aarona jak i przez ciało Aarona, głowa Aarona przedstawiała Jezusa. Apostoł mówi o Chrystusie jako Głowie Kościoła, który jest Jego Ciałem, członkami Kościoła: „wy jesteście ciałem Chrystusa i członkami, każdy z osobna” (1 Kor. 12: 27).

Wielka Kompania

To jest inna klasa wyłoniona z klasy Kościoła, która chociaż uczyniła to samo Przymierze Ofiary, zaniechała posłusznego oddawania życia w Pańskiej służbie. Oni nie cofnęli się do grzechu i śmier-

ci, lecz nie wytrwali do ukończenia etapu ofiarowania; zatem tworzą oni drugorzędną klasę – są sługami klasy Kościoła. Oni zostali przedstawieni w Przybytku jako Lewici, którzy byli sługami Kapłanów. Oni nie mają być na Tronie z Jezusem i ofiarującymi Kapłanami, Królewskim Kapłaństwem, lecz mają służyć Bogu przed Tronem, w Jego Świątyni, po oczyszczeniu się (Obj. 7: 13-15). Oni nie mają mieć Koron Chwały, lecz ostatecznie otrzymają palmy zwycięstwa. Ci, którzy nie okazali się godni miejsca w którejś z tych dwóch klas, umrą we wtórej śmierci.

Szczególne przypisanie zasługi Chrystusa

W tym obrazie Pan ukazuje nam szczególne przypisanie zasługi Jezusa wyłącznie za grzechy Jego poświęconego ludu. Usprawiedliwieni przez zasługę Jezusa, oni zostali przysposobieni, by przez Jego zasługę stać się razem z Nim udziałowcami w Jego wspaniałych kapłańskich urządach.

Drugorzędna ofiara za grzech

Jak zostało wspomniane, główną ofiarą za grzech w typicznym Dniu Pojednania była ofiara cielca, przedstawiająca ofiarę Jezusa na krzyżu. Drugorzędną ofiarą typycznego Dnia Pojednania był kozioł Pański. On nie był dostarczony przez typycznego Najwyższego Kapłana, tak jak cielec, lecz był wzięty od ludu. W rzeczywistości, w tym samym czasie były wzięte dwa kozły, jako przedstawiające dwie klasy Kościoła pierwotnych. Klasa ofiarująca lub kapłańska była przedstawiona przez kozła Pańskiego. Mniej gorliwa klasa, antytypiczni Lewici, była przedstawiona w drugim kozle – w kozle wypuszczalnym (hebr. kozioł Azazela) i on nie był ofiarowany ani w typie, ani w antytypie. Klasa kozła Pańskiego, przedstawiająca Kościół, była ofiarowana i stanowiła drugorzędną ofiarę za grzech (3 Moj. 16: 8-10).

Kościół naśladuje Jezusa w ofiarowaniu

Opis mówi nam, że kozioł Pański był ofiarowany i pod każdym względem postępowano z nim dokładnie w ten sam sposób jak z cielcem, który go poprzedzał. Typ mówi nam, że Kościół musi kroczyć śladami swego Pana w ofiarowaniu aż do śmierci. Powinniśmy pamiętać, że krew cielca nie była zastosowana za grzechy ludu, lecz tylko za grzechy rodziny najwyższego kapłana oraz grzechy pokolenia Lewiego, typicznie za Kościół. Powinniśmy również zauważyć, że drugorzędna ofiara za grzech, kozioł Pański, nie

była składana za te same osoby, co cielec; ponieważ domownicy wiary nie potrzebowali żadnej innej ofiary. Ta ofiara była składana przez Najwyższego Kapłana, jako drugorzędna część jego własnej pierwotnej ofiary i jej wartość była zastosowana za cały lud w obozie, by dokonać pojednania za wszystkich Izraelitów.

Typ i Antytyp – Jezus Wstawiający się za Kościołem

W antytypie ofiary za grzech, Najwyższy Kapłan, Jezus, ukończył Swą własną, osobistą ofiarę na Kalwarii. Czterdzieści dni później On wstąpił na wysokość i pojawił się przed Boską sprawiedliwością (Ublągalnią) i przedstawił zasługę Swojej ofiary, nie za świat, lecz za Kościół. Jak pisze Apostoł: „Okazał się przed obliczem Bożym za nami”, za Kościołem – nie za światem (Żyd. 9: 24). Jest to w pełnej zgodzie z tym, co właśnie zauważyliśmy w typie.

Krew Kozła

Począwszy od Pięćdziesiątnicy [aż do samego końca Wieku Ewangelii] Pan przyjmował poświęcone osoby reprezentowane w dwóch kozłach; tych, którzy byli wystarczająco gorliwi, przyjął jako członków Swego Ciała i ofiarował ich jako część Swego własnej ofiary (Dz. Ap. 8: 17; 2 Tym. 2: 11,12; 1 Kor. 12: 12). On ukończył to dzieło, kiedy ostatni członek Jego Ciała okazał się wierny aż do śmierci. Następnym krokiem dla Najwyższego Kapłana będzie przedstawienie, ponownie na Ublągalni, krwi antytypicznego kozła Pańskiego, jako części Jego ofiary – ofiary Jego Kościoła, jako części Jego własnej ofiary. On czyni ją skuteczną za grzechy wszystkich ludzi, za pierwotny grzech ludzi.

W niedalekiej przyszłości Ojciec nawróci wszystkich ludzi do Syna, a ich grzechy zostaną zupełnie przebaczone, na ile są one związane z pierwotnym przestępstwem Adama. Wówczas Mesjańskie Królestwo, ustanowione w mocy, zacznie działać wobec świata, w celu uwolnienia go z grzechu i śmierci, aż do pełnego podniesienia do ludzkiej doskonałości wszystkich, którzy będą chętni i posłuszni zarządzeniom Jego Królestwa.

Karanie za świadome grzechy

Są jeszcze inne grzechy świata, nie włączone w przestępstwo Adama. Ofiary za Grzech są jedynie za grzech Adama i wszystkie słabości oraz niedoskonałości, które wynikają z tego pierwotnego aktu nieposłuszeństwa. Te inne grzechy nie są przypisywane ludzkiej słabości, lecz mniej lub bardziej przedstawiają grzech przeciwko wiedzy,

przeciwko światłu. Zupełny, świadomy grzech przeciw pełnemu światłu, sprowadza na grzesznika wtórą śmierć, lecz zaledwie nieliczni mieli pełne światło, pełną wiedzę, pełną sposobność; i w rezultacie do tego czasu bardzo niewielu zgrzeszyło na śmierć.

Wiedza i odpowiedzialność przez studiowanie

Wszędzie tam, gdzie dotarło światło Ewangelii, wzrosła pewna miara odpowiedzialności; a Bóg podaje do wiadomości, że On prowadzi bardzo dokładne rozrachunki ze wszystkimi. Każdy



grzech musi otrzymać sprawiedliwą karę za czynienie zła. Kara za grzech Adama w ogólny sposób osiąga całą ludzkość od sześciu tysięcy lat; jednak wszystkie grzechy niedoskonałości i słabości, wynikające z grzechu Adamowego, spowodowane przez dziedziczność, są przykryte przez ofiarę Jezusa na Kalwarii. Lecz kara musi być zapłacona za inne grzechy, o których mówimy, nie pokryte przez ofiarę Jezusa, które były bardziej lub mniej świadome, bardziej lub mniej przeciw światłu i wiedzy, i które nie były wcześniej prześlępane lub naprawione, lecz gromadziły się przez lata.

Świat chłostany przed restytucją

Zanim Nowa Dyspensacja zostanie właściwie wprowadzona ze wszystkimi jej błogosławieństwami, wykroczenia świata przeciw światłu i wiedzy muszą zostać w pełni ukarane. To właśnie rozliczenie porachunków ze światem spowodowało wielki czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody (Dan. 12: 1; Mat. 24: 21), który od prawie stu lat dotyka każdego społeczeństwa i wzmagą się aż do wielkiego nieszczęścia w anarchii, którą się zakończy. Wówczas rachunki wobec Boskiej Sprawiedliwości zostaną spłacone i błogosławieństwa Mesjańskiego Królestwa będą mogły się rozpocząć.

Cierpienie kozła wypuszczalnego

Bóg jest bardzo dokładnym Księgowym. Tak jak jest pewne, że rozliczy się ze światem za całe jego świadome nieposłuszeństwo, a szczególnie za prześladowanie Jego Kościoła, to On także jest chętny, by dać światu uznanie tam, gdzie to możliwe. Wierzmy, że jest to wyrażone w obrazie czynności, która następowała po ofiarach za grzech, mianowicie w wyznawaniu nad głową kozła wypuszczalnego pewnych występków ludu oraz w wysłaniu tego kozła na pustynię (3 Moj. 16: 8, 10, 21).

Nieprawości świata włożone na kozła wypuszczalnego

Rozumiejąc, że ten drugi kozioł reprezentuje niektórych z ludu Bożego, którzy omieszkali żyć zgodnie ze swymi przywilejami, uważamy iż to oznacza, że oni mieli wejść w czas wielkie-



go ucisku, przedstawiony w Obj. 7: 14. Tam oni są przedstawieni jako wychodzący z ucisku wielkiego i oczyszczający swoje szaty oraz wybielający je we Krwi Baranka. Ten ucisk klasy Wielkiej Kompanii, klasy Lewitów, nie jest uciskiem za ich samowolne grzechy, lecz jest w celu zniszczenia ich ciała, w harmonii z Przymierzem zawartym przez tę klasę, Przymierzem Ofiary, którego oni nie zdołali zachować. Rozumiemy, że cierpienia klasy Wielkiej Kompanii są uznane na korzyść świata, aby zrekompensować Boskiej Sprawiedliwości za ich grzechy przeciwko światłu, a szczególnie przeciwko ludowi Bożemu.

Podsumowując: Okup odnosi się do ofiarniczego dzieła samego Jezusa i jego ostatecznego rezultatu dla ludzkości, natomiast ofiary za grzech w izraelskim Dniu Pojednania, ukazują procesy, przez które Bóg sprowadza błogosławieństwa dla Kościoła i dla świata.

BS, 12, 40-43

Masowe Zgromadzenie Żydów

9 Października 1910 r.

MOI drodzy żydowski przyjaciele i inni słuchacze. Z przyjemnością staję dzisiaj przed wami. Jestem tutaj, ponieważ mnie zaprosiliście, za co dziękuję. Czuję się zaszczycony, mając możliwość przemawiania do moich żydowskich przyjaciół i sąsiadów z tego miasta. Tym bardziej, że jestem przekonany, iż niektórzy ludzie działając w imieniu Chrystusa, zhańbili Jego imię różnymi prześladowaniami przeciwko waszemu narodowi.

Nie dziwię się, drodzy przyjaciele, że po wiekach prześladowań musi wam się to wydawać niemal cudem, gdy słyszycie chrześcijanina wypowiadającego słowa naszego wersetu do Żydów i w obronie Żydów. Dlatego cieszę się, że mam możliwość oświadczenia, iż w najmniejszej mierze nie popieram zachowania Rosjan ani też demonicznego postępowania tak zwanych chrześcijan w Rumunii. Czytaliśmy także o niedawnych wydarzeniach w Rumunii, gdzie rozgrywały się straszliwe sceny, gdy

tak zwani chrześcijanie wykopywali zwłoki żydowskich zmarłych i kładli je na progach domów. Drodzy przyjaciele, to wszystko nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem, które ja reprezentuję. Jestem szczęśliwy, że nie mam nic wspólnego z tak błędnym przedstawianiem Tego, którego uznaję za mego Stwórcę, mego Mistrza i Onego, który pochodzi z waszego narodu.

W Jego Słowie nie ma nic takiego, co kiedykolwiek prowadziłoby Jego naśladowców do takiego wypaczania zasad prawości i sprawiedliwości. W kilku słowach pragnę wskazać wam prawdziwą przyczynę takiego postępowania u niektórych, którzy używają imienia Chrystusa. Otóż w okresie, który nazywamy wiekami ciemnymi, gdy w całym cywilizowanym świecie panowała ignorancja, powstały różne fałszywe teorie i doktryny, całkowicie sprzeczne z Prawem Mojżeszowym i zupełnie przeciwne nauczaniu Jezusa i Apostołów. I tak stwierdzamy dzisiaj, że imię Chrystusa wiązane jest z różnymi teoriami, które wy i ja oraz wszyscy chrześcijanie uznają za grzeszne, złe i nieuczciwe. Mówiąc o wszystkich chrześcijanach,

mam na myśli ogół chrześcijan, których spotykacie w tym kraju wolności. Jak dostrzegacie, prezentują oni zupełnie inny pogląd od tego, który wyznają chrześcijanie w Rosji, Rumunii czy niektórych innych częściach świata.

Cały świat jest poruszony potęgą umysłu. Jeśli umysł człowieka jest nieuporządkowany, to odpowiednio do tego jego postępowanie też będzie niewłaściwe. Ludzie obłąkani dokonują szalonych i nierozsądnych rzeczy, ponieważ ich umysły błędzą. Ja nie oskarżam o te rzeczy chrześcijan żyjących w ciemnych wiekach, lecz przypisuję je, drodzy przyjaciele, temu, co Biblia nazywa „naukami diabelskimi”, głoszonymi w imię chrześcijaństwa, a niektóre z tych nauk rzeczywiście pochodzą od diabła i naprawdę są diabelskie. Jedną z tych nauk, którą uważam za podstawę wszystkich niesprawiedliwości popełnionych przeciw waszemu ludowi, jest pogląd, że kiedy nasz

Niebiański Ojciec stworzył ludzkość, uczynił też miejsce wiecznych mąk i zamierzył, iż znaczna część ludzkich istot, które stworzył, będzie poddana wiecznym torturom. Pogląd ten, jak wierzymy, przynosi Bogu wielką hańbę. To z powodu tej teorii, błędnie opisującej Boga, Jego charakter oraz Jego zamiary względem ludzi, świat jest świadkiem



PASTOR RUSSELL WITAJĄCY PUBLICZNOŚĆ

tak okropnych prześladowań wobec Żydów – a wszystko to czyniono w imię miłości.

Nic dziwnego, że praktycznie wszyscy chrześcijanie wierzą, iż każdy Żyd idzie na wieczne męki. Tak więc czy jest w tym coś dziwnego, że mając w umyśle naukę, iż wielki Stwórca skazał każdego Żyda na wieczne męki, ci, którzy w to wierzą, działają podobnie jak demony? Trudno się temu dziwić! Człowiek jest związany ze swoim sumieniem i musimy przyznać, że ci ludzie działają zgodnie ze swoim sumieniem. Jeśli bowiem człowiek jest sumienny, będzie postępował zgodnie ze swym światłem lub ciemnością, a ta wielka ciemność, która okryła cywilizowany świat

ponad tysiąc lat temu, z której dopiero się wynurzyliśmy, jest odpowiedzialna za błędne przedstawianie charakteru Wszechmogącego oraz za prześladowania Żydów. Czyż nie powiedziano nam, że każdy człowiek powinien starać się żyć w harmonii ze swym Bogiem i naśladować Jego postępowanie? Dlatego każdy, kto ma diabelskie wyobrażenie o Bogu, będzie się skłaniał do diabelskich form postępowania. Teoretycznie dotarło to do chrześcijan, którzy powoli wychodzą z wielkich błędów ciemnych wieków. Jednak wiele błędów nadal ich obciąża, jak na przykład, doktryna o wiecznych mękach. Ci chrześcijanie uważają, że jest to nauka biblijna i ja tak myślałem. Ja również uważałem, że ten pogląd jest zaczerpnięty z Biblii, lecz przekonałem się, że jest zupełnie inaczej, drodzy przyjaciele. Okazało się, że ten pogląd pochodzi z ludzkich tradycji i wyznań wiary, a mnie uczono, że te wyznania wiary uczciwie przedstawiały Słowo Boże. Zatem kierując się impulsem mojego umysłu, który odrzucał takie wywody, stałem się kimś w rodzaju człowieka niewierzącego, zupełnie odrzucając zarówno Stary, jak i Nowy Testament, i dlatego potrafię współczuć tym, którzy są nazywani „wyższymi krytykami”. Umieję też współczuć tym, którym wydaje się, że w Biblii nie ma prawdziwej mądrości.

Lecz po tym doświadczeniu, drodzy przyjaciele, z łaski Bożej powróciłem do samej Biblii i studiowałem ją według jej własnych myśli, i dzisiaj jestem człowiekiem wierzącym nie tylko w Nowy, lecz także w Stary Testament. Moim zdaniem, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie w dużej mierze zaniedbali uważnego studiowania Słowa Bożego i chciałbym rozbudzić nie tylko chrześcijan – zarówno mężczyzn jak i kobiety – do studiowania Biblii, lecz również wszystkich Żydów do rozważania Słowa Bożego, do badania waszych własnych Pism, które zawierają najwspanialsze posłannictwo. Te Pisma wyjaśniają wszystkie sprawy odnoszące się do waszego ludu.

Po przeprowadzeniu gruntownej analizy proctw, odkryłem w nich całościowy obraz świata i dlatego bardzo często dziękuję Bogu za te proroctwa! One jeszcze się nie wypełniły. Pewne ich części wypełniły się, są tam jednak inne rzeczy, które Bóg ma dla Żydów i dla pogan.

Zgodnie z moim rozumieniem, Bóg ma dwa zbawienia – szczególne zbawienie, które jest jedynie dla nielicznych, tylko dla garstki świętych, a gdy ci święci zostaną wybrani, jako ciało Wielkiego Mesjasza, Bóg wypełni wobec Żydów wszystkie wspaniałe obietnice, na które oni mają nadzieję, na które wy i ja mamy nadzieję, i których cały świat oczekuje. Czyż wszyscy nie dostrzegamy potrzeby wielkiego Wyzwoliciele dla Żydów, czy nie dostrzegamy potrzeby wielkiego Wyzwoliciele dla całego świata, czy nie widzimy, że cała ludzkość wzdycha i męczy się w bólu czekając, oczekując na naszego Mesjasza, na mojego Mesjasza, na Mesjasza, którego Bóg obiecał, Mesjasza całego świata?



HIPPODROM, NOWY YORK, 1910 R.

Kiedy dostrzegamy to, co czyni nasz Bóg, wówczas powstaje pełna zrozumienia więź pomiędzy wszystkimi myślącymi Żydami

i wszystkimi myślącymi chrześcijanami. Mamy jednego Boga, Ojca wszystkich i mamy jedną nadzieję w Jego wspaniałym Planie, a cała chwalebna nadzieja tego Planu jest skupiona w Mesjaszu, który został obiecany Żydom trzy i pół tysiąca lat temu, od dnia Abrahama. Przewidując to, co zamierza uczynić w celu błogosławienia świata, Bóg przedtem oświadczył Abrahamowi, że przez jego potomstwo będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi.

On daje do zrozumienia, że będą dwa rodzaje potomstwa Abrahama – on będzie miał niebiańskie oraz ziemskie potomstwo. Pamiętamy, jak Bóg w Piśmie Świętym powiedział: „Twoje potomstwo będzie jak gwiazdy na niebie, a także jak piasek na brzegu morza”. Ostatecznie, te dwa rodzaje potomstwa będą błogosławić świat. Gdy tylko niebiańskie potomstwo zostanie skompletowane – a wierzymy, że jest to bardzo bliskie – wówczas Boskie błogosławieństwo zacznie spływać na jego ziemskie potomstwo. I co zauważamy, drodzy przyjaciele? Czy dostrzegacie położenie, w którym znajdujemy się, jako ludzkość? Czy widzicie choroby i słabość świata ludzkości obecnie? Czy zdajecie sobie sprawę, że prawdziwą przyczyną tego wszystkiego jest grzech i czy wiecie, że Bóg oświadczył, jak wam czytałem, iż nadchodzi czas, gdy On usunie wszystko to, co jest skutkiem grzechu. Wy i ja oraz cała ludzkość cierpi z powodu tych rzeczy i one wszystkie przeminą. Czyż nie oznacza to, że w słusznym czasie pustynia zakwitnie jak róża, a step rozweseli się z tego powodu, że

wiedza o Bogu napelni całą ziemię, tak jak wody napelniają głębiny i że nikt nie będzie musiał mówić do swego bliźniego, poznaj Pana? Nie żyjemy jeszcze w tym czasie. To ciągle należy do przyszłości. Jest to wspaniała obietnica Boża, której Izrael oczekuje, jeśli tylko spogląda we właściwym kierunku. Również chrześcijanie czekają na tę obietnicę, wszystkie narody jej oczekują.

Tak jak czytałem, błogosławieństwa mają przyjść nie tylko na Izrael, lecz także na pogan. Takie jest moje zrozumienie tego, co Biblia naucza, drodzy przyjaciele. Spójrzmy na wielkiego antytypicznego Mojżesza, na tego wielkiego antytypicznego Dawida, na wielkiego antytypicznego Melchizedeka; na tego wielkiego wspomnianego przez proroka Daniela, gdy powiedział: „W owym czasie powstanie [przejmie władzę] Michał [archanioł] książę wielki i nastanie czasu ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody, aż do tego czasu; a tego czasu będzie wyzwolony Twój lud, każdy, kto będzie zapisany w księdze”. Bóg zapisuje tych, którzy są prawdziwymi Izraelitami; On ma księgę; On prowadzi listę i wy, i ja zdajemy sobie z tego sprawę. Wiemy, że nie żyjemy tutaj na próżno. Wy i ja wierzymy, że Ten Wielki, który nas stworzył, zaplanował dla nas coś więcej niż dla zwierząt. Co jest tą wspaniałą rzeczą, którą On nam zapewnił?

Nasze Pismo Święte mówi nam, że w tym nowym ustroju, który zostanie zainaugurowany, kiedy Michał przejmie władzę, Izrael będzie błogosławiony jako pierwszy, tak jak powiedział Bóg w Pismach, które przeczytaliśmy. I stanie się, jak Pan Bóg powiedział: „Po tych dniach uczynię przymierze nowe z domem Izraela i z domem Judy, nie według przymierza, jakie uczyniłem z nimi, kiedy wziąłem ich za rękę, aby wyprowadzić ich z Egiptu”. To będzie Nowe Przymierze, podobne do pierwszego, lecz o wiele bardziej chwalebne. Tak jak pierwsze przymierze miało pośrednika, tak i Nowe Przymierze będzie miało pośrednika, lepszego pośrednika. Tak jak Mojżesz prowadził lud właściwą drogą, tak również uczyni antytyp Abrahama, Izaaka i Mojżesza, większy niż Mojżesz. Nadchodzi Ten, który jest większy niż Mojżesz. On będzie Tym, przez którego wszystkie obietnice Boże nadejdą dla Izraela, a przez Izrael dla wszystkich ludzi.

Zgodnie z moim zrozumieniem, drodzy przyjaciele, Pismo Święte bardzo wyraźnie stwierdza, że to Nowe Przymierze będzie zawarte wyłącznie z Izraelem, a wszystkie narody świata, jeśli zapragną otrzymać błogosławieństwa tego Przymierza, będą musiały przyjść do Izraela. W ten sposób podczas panowania Mesjasza, które będzie trwało tysiąc lat, wszystkie narody będą dążyć do tego, by stać się częścią Izraela. I tak narody ostatecznie staną się częścią Izraela, jak Pismo Święte mówi – potomstwem Abrahama, napelniając całą ziemię, tak jak piasek na brzegu morza – a każdy, kto nie stanie się Izraelitą, kto nie osiągnie harmonii z Bogiem, z tym Boskim Prawem, z Nowym Przymierzem, zosta-

nie unicestwiony we wtórej śmierci. Pismo Święte mówi, że przy końcu panowania Mesjasza, każdy będzie doskonały; wszyscy będą potomstwem Abrahama, a jego potomstwo będzie wtedy niczym gwiazdy na niebie i niczym piasek na morskim brzegu. Lecz podczas Jego panowania każdy, kto nie będzie słuchał tego Proroka, zostanie wytracony spośród ludzi (Dz. Ap. 3: 23).

Teraz zapewne zapytacie, dlaczego Bóg tak długo odwlekał? Otóż moi drodzy bracia, niezależnie od tego czy będę w stanie wyjaśnić wam tę kwestię, czy też nie, wszyscy uznajemy fakt, że Bóg odwleka. To odwlekanie trwa już trzy i pół tysiąca lat – od czasu obietnicy uczynionej Abrahamowi, od czasu gdy Bóg pod przysięgą zobowiązał się, że będzie błogosławił wszystkim narodom ziemi oraz że błogosławieństwo to przyjdzie przez potomstwo Abrahama – od tamtego czasu aż do dzisiaj, przez te 3500 lat, wasza wiara jako ludu nie ustała. W mojej ocenie jest to jedna z najbardziej cudownych rzeczy w dzisiejszym świecie – obserwować wiarę Izraela jako narodu. Moi drodzy przyjaciele, ja oceniam to jako cud. Żaden inny naród nie dokonał niczego podobnego. Żaden inny naród nie jest potomstwem Abrahama, zgodnie z tym, jak Bóg objawił tę sprawę.

Jak pamiętacie, Bóg zilustrował nam w pewien sposób to odwlekanie. Przymierze z Abrahamem zostało uczynione na długo przed urodzeniem się Izaaka. W podobny sposób Boskie obietnice dla Izraela, cielesnego Izraela, potomstwa Abrahama, są przez długi czas odraczane, a to w pewien konkretny sposób, którego nie będziemy mieli czasu w pełni omówić dzisiejszego popołudnia. Myślmy jednak, że obecnie nadszedł Boski właściwy czas, aby, jak czytamy w Psalmie 102, „Zmiłować się nad Syjonem, bo przyszedł czas naznaczony”. Czy wierzycie, że to Bóg założył wasz naród i że miał pewien cel, by to uczynić? Czy wierzycie w obietnice? Czy wierzycie, że Boskie obietnice jeszcze się wypełnią? Czy wierzycie, że Bóg może tego dokonać? Drodzy przyjaciele, obawiam się, że niektórzy Żydzi słabną w wierze odnośnie do tych obietnic. Boskie zamiary dojrzewają powoli, lecz jeśli Pismo Święte jest prawdziwe i my poprawnie je rozumiemy, to Mesjasz już wkrótce zostanie objawiony w mocy i wielkiej chwale, nie w widzialnej postaci dla ludzi, lecz jako duchowa istota niewidzialna dla człowieka. Pamiętacie, jak pisał Daniel: Ktoś jak Bóg – ktoś podobny do Boga, obdarzony mocą. O tak, drodzy przyjaciele, obdarzony



mocą, mocą, by za pośrednictwem Izraela wypełnić wszystkie chwalebne obietnice Boże uczynione Abrahamowi i potwierdzone Izaakowi i Jakubowi.

... ciąg dalszy nastąpi

BS, 12, 44-46

Ustanowienie Święta Przejścia



WIELOKROTNIEMOjżesz i Aaron chodzili do Faraona z Boskim posłannictwem: „Pozwól wyjść Mojemu ludowi!” Egipt nawiedzały liczne plagi jako kara za odmowę wypuszczenia ich. Wiele razy Faraon obiecywał, że jeśli plagi ustaną, pozwoli im odejść i za każdym razem nie dotrzymywał słowa. Pismo Święte mówi: „Albowiem wzbudził Bóg Faraona, aby mógł okazać



Swoją moc przez niego”. Można to interpretować, że Bóg mógł powołać innego księcia na tron Egiptu, lecz upatrył sobie właśnie tego szczególnego Faraona z powodu jego niegodziwej samowoli, uporu i samolubstwa.

Pismo Święte oświadcza, że Bóg zatwardził serce Faraona. Wyjaśnienie jest takie, że to Boska dobroć zatwardziła serce Faraona. Boska dobroć i wspaniałomyślność okazywała się w usuwaniu kolejnych plag, gdy tylko Faraon obiecywał, że będzie czynił właściwie. A to, zamiast wzbudzić w nim miłość i posłuszeństwo, doprowadzało go do coraz większej zawziętości. Gdy udawało mu się przechodzić przez kolejne plagi, nabierał przekonania, że następne nie będą o wiele gorsze. Drogo zapłacił za swój upór – 2 Moj. 4: 21; 7: 3; 14: 4. Dziesiąta plaga miała przełomowe znaczenie. Umarli wszyscy pierworodni egipscy, lecz pierworodni Izraela z domów pokropionych krwią byli bezpieczni. Tym sposobem Bóg zilustrował

„Kościół Pierworodnych”, który obecnie jest „powoływany” ze świata. Po uwielbieniu w pierwszym zmartwychwstaniu oni staną się „Królewskim Kapłaństwem”, Duchowymi Lewitami, w celu błogosławienia całego Izraela, a przez Izrael wszystkich rodzin na ziemi.

Badacze Biblii uważają, że noc paschalna przedstawia obecny Wiek Ewangelii, prawie dziewiętnaście stuleci, podczas których spłodzeni z Ducha Świętego, kościół pierworodnych, mają „przejsć”, czyli zostać w szczególny sposób wybawieni i stać się uczestnikami Boskiej natury oraz być pomocnikami w Mesjańskim Królestwie w celu błogosławienia tych urodzonych później, w czasie panowania Mesjasza. Pokropienie krwią odrzwi, przedstawiało wiarę w krew Chrystusa.

PYTANIA DO LEKCJI 33

- 1.* Z jakim posłannictwem Mojżesz i Aaron przyszli do Faraona?
- 2.* Dlaczego zostały zesłane plagi i jaki skutek one wywarły na Faraona?
3. Dlaczego Bóg dozwolił, aby Faraon był władcą w tym szczególnym czasie? Akapit 1.
- 4.* Jak zostało zatwardzone serce Faraona?
5. Dlaczego różne plagi były usuwane i zsyłane następne? Akapit 2.
- 6.* Jaka była dziesiąta plaga?
7. Dlaczego pierworodni Izraela byli bezpieczni i jaki jest tego typ? Akapit 3.
8. Kto będzie Królewskim Kapłaństwem i jaka będzie jego misja?
9. Co przedstawia noc paschalna? Kiedy byli zachowani pierworodni?
- 10.* Czy reszta rodziny umierała, gdy pierworodni zostali zachowani?
- 11.* Kiedy cały Kościół Chrystusowy wniebostąpi, czy reszta ludzkości otrzyma błogosławieństwo?
12. Czy ta lekcja w jakiś sposób przedstawia zbawienie więcej niż jednej klasy ludzkich istot? Jeśli tak, to w jaki sposób?
- 13.* Co przedstawiało kropienie krwią? Akapit 4.

BS '12, 47

* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.